

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 389/16 z powództwa A. M. (1), przeciwko E. G., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego E. G. na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 28.909,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.663 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. nakazał pobrać od pozwanego E. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 379,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:
 - a. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i 227 § 1, 2, 3 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków pozwanego o zażądanie dodatkowej opinii od innego lub tego samego biegłego,
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ocenienie przez Sąd materiału dowodowego w postaci zeznań powoda A. M. oraz świadków P. M. i D. S. które to nie zostały potwierdzone innymi dowodami,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:
 - a. art. 556 § 1 § 1 wskutek błędnego zastosowania poprzez wadliwe ustalenie, iż przedmiot sprzedaży obarczony był wadą fizyczną,
 - b. art. 560 § 1 oraz 4 k.c. wskutek błędnego zastosowania poprzez wadliwe ustalenie, iż powodowi przysługuje prawo do odstąpienia od umowy, a rzekoma wada przedmiotu sprzedaży ma charakter istotny,
 - c. art. 566 § 1 k.c. w skutek błędnego zastosowania poprzez wadliwe ustalenie zakresu poniesionej przez powoda szkody oraz uznanie, iż powód nie odniósł korzyści z nakładów poczynionych na przedmiot sprzedaży oraz, że nakłady te nie uległy amortyzacji.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o rozpoznania na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego z dnia 9 marca 2018 r. i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lub opinii uzupełniającej dla stwierdzenia, że uszkodzenie koła dwumasowego oraz sprzęgła ma charakter eksploatacyjny i powstało po wydaniu pojazdu powodowi.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi dodatkowo ustalił:

Przyczyna uszkodzenia koła dwumasowego oraz sprzęgła w samochodzie osobowym C. (...) o nr rej. (...) stanowiącym własność powoda było skrzywienie korbowodu sprzęgła 1 skutkujące silnymi drganiem, które to doprowadziły do

zniszczenia koła dwumasowego, a powodując trudności dla kierującego w manewrowaniu samochodem – również tarczy i docisku sprzęgła.

Uszkodzenie korbowodu nie jest uszkodzeniem eksploatacyjnym – nastąpiło w wyniku awarii tj. utraty szczelności układu chłodzenia silnika w obrębie komory spalania cylindra 1.

Zniszczenie zespołu sprzęgła powstało po wydaniu pojazdu powodowi, ale przyczyn zniszczenia istniała już w dniu wydania pojazdu przez pozwanego.

(opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. Ż. – k. 282-285; ustna uzupełniająca opinia biegłego mgr inż. J. Ż. – k. 322-323)

Dokonując oceny zebranego w sprawie przed Sądem II instancji materiału dowodowego oparł się na pisemnej opinii biegłego mgr inż. J. Ż. oraz ustnej opinii uzupełniającej tegoż biegłego. W ocenie Sądu Okręgowego wydane opinie są rzetelne oraz prawidłowo umotywowane.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna i jako taka skutkowałą oddaleniem.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiezioną przez pozwanego apelacją orzeczenie nie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody, uznając przy tym, że były podstawy do uzupełniania postępowania dowodowego poprzez wydanie dodatkowej opinii przez biegłego. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. Ostatecznie zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., należy wskazać, że jest on niezasadny.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada

czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wbrew argumentacji skarżącego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że o wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda i świadka P. M. (2) świadczy ich wzajemna spójność oraz spójność z materiałem dowodowym w postaci dokumentów pochodzących z serwisu (...), ekspertyzy prywatnej, zeznań świadka D. Ś., a wreszcie także z wydanymi w sprawie opiniami przez dwóch biegłych - A. K. oraz J. Ż.. Natomiast to zeznania pozwanego okazały się całkowicie gołosłowne, a co więcej stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Notabene, jak słusznie zauważył to Sąd I instancji tam gdzie pozwany przedstawiał swoją wersję wydarzeń wykazywał się niekonsekwencją, co tylko pokazuje, że całe jego zeznania nakierowane były wyłącznie na podważanie słów powoda. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z oceną Sądu I instancji, który uznał, że samochód, który pozwany sprzedał powodowi poddawany naprawom blacharskim dookoła z wyjątkiem dachu i pokrywy silnika, co więcej w dacie sprzedaży był uszkodzony układ chłodzenia i skrzywiony korbówód, pomimo zapewnień pozwanego, że pojazd jest w idealnym stanie.

Idąc dalej należy wskazać, że podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. oraz w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz w związku z tym sformułowany w trybie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z innego biegłego na okoliczność ustalenia, czy uszkodzenia koła dwumasowego oraz sprzęgła miały charakter eksploatacyjny oraz powstały po wydaniu pojazdu powodowi Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego mgr inż. J. Ż.. Jednakże biegły ten jednoznacznie stwierdził, że przyczyną uszkodzenia koła dwumasowego oraz sprzęgła w samochodzie osobowym C. (...) o nr rej. (...) było skrzywienie korbowodu sprzęgła, które to uszkodzenie nie ma charakteru eksploatacyjnego, ale nastąpiło w wyniku awarii tj. utraty szczelności układu chłodzenia silnika w obrębie komory spalania cylindra 1. Natomiast zniszczenie zespołu sprzęgła powstało po wydaniu pojazdu powodowi, ale przyczyna zniszczenia istniała już w dniu wydania pojazdu przez pozwanego. Co prawda pozwany również się nie zgodził z treścią sporządzonej opinii, kwestionując zarówno samą opinię, jak również kompetencje biegłego do jej wydania

oraz wnosząc o powołanie dowodu z innego biegłego lub biegłych. Jednakże nie jest uzasadnione dopuszczenia opinii z kolejnych biegłych sądowych, wyłącznie po to by znaleźć w końcu biegłego, który wydałby opinię korzystną dla skarżącego.

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779). taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wielu biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 LEX nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807). Dlatego Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że uwzględnienie kolejnych wniosków pełnomocnika pozwanego prowadziło wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Przechodząc z kolei do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że również one okazały się całkowicie chybione, bowiem Sąd Rejonowy przy orzekaniu nie naruszył dyspozycji art. 556¹ § 1 k.c. oraz art. 560 § 1 k.c.. W przedmiotowej sprawie pozwany zapewniał powoda, że samochód jest w idealnym stanie, sprawdzony przez jego kolegę pod kątem prawidłowości przebiegu, kwestia niepełnego zbiorniczka płynu chłodnicy jest tylko kwestią przeoczenia, a jeśli chodzi o naprawy blacharskie, powód wskazał jedynie na prawy tylny błotnik i prawe tylne drzwi. Tymczasem okazało się, że samochód był poddawany naprawom blacharskim dookoła z wyjątkiem dachu i pokrywy silnika, w dacie sprzedaży był uszkodzony układ chłodzenia i skrzywiony korbówód. Wynika to z dwóch opinii biegłego, którzy oceniając symptomy występujące już w chwili powrotu powoda do domu po zakupie auta i tuż po zakupie auta, wyjaśnili, że właśnie wynikały one z tych uszkodzeń. Niewątpliwie uszkodzenia te stanowią wady fizyczne sprzedanego pojazdu, powodują bowiem, że pojazd nie nadaje się do zwykłego użytku, a co ważniejsze wady te nie wynikały ze zużycia eksploatacyjnego. Niewątpliwie nie jest wynikiem normalnej eksploatacji konieczność napraw blacharskich całego poszycia z wyjątkiem dachu i pokrywy silnika, ani skrzywienie korbowodu, co też potwierdziły wydane w sprawie opinie przez dwóch biegłych. Co do pozostałych wad zatem, tj. uszkodzenia koła dwumasowego i zespołu sprzęgła, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy wystarczające z punktu widzenia ciężarów procesowych spoczywających na powodzie, jest wykazanie, że ujawniły się one w ciągu roku od wydania pojazdu, co w niniejszej sprawie jest niewątpliwie. To pozwany zatem powinien udowodnić, że wskazywane przez powoda wady powstały później. Tymczasem obie opinie biegłych jednoznacznie potwierdzają wersję powoda, zaś przebieg ok 7.000 km nie mógł spowodować zużycia tych elementów.

A zatem skoro wszystkie opisane wady występowały w dacie zakupu to powodowi przysługiwały z tego tytułu określone roszczenia. W tym miejscu należy przypomnieć, że wybór jednego z uprawnień wymienionych w treści przepisu art. 560 k.c. należy do kupującego, a odstąpienie od umowy ograniczone jest jedynie przez przepis art. 560 § 4 k.c., który

wyłącza to uprawnienie, jeżeli wada jest nieistotna. W tym miejscu wymaga wyjaśnienia, że za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro i przywołana tam literatura: A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, Rękojmia i gwarancja, s. 21 - sip. Legalis), ze względu na cel określony w umowie (vide: E. Ł., Prawo umów konsumenckich, C. H. B., W., s. 403).

W doktrynie przeważa pogląd, który Sąd, w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową, przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. P. [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. R., t. 7, s. 198, wyd. C.H. (...), Instytut (...), W. 2004; komentarz C. Ż., [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, pod. R. G. B., Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis W. 2007, s. 67; R. S., Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, Monitor Prawniczy nr 7 z 2004 r. W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobjektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym. Wyraźnie pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03 (sip. L.), stwierdzając, że „Przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy (samochodu) związane z jej (jego) funkcjonowaniem, a nie tylko zobjektywizowany stan techniczny rzeczy (samochodu) w postaci jej (jego) niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi”.

W okolicznościach przedmiotowej sprawie jednak ilość uszkodzeń i ich skutek, który de facto wyłączał możliwość normalnego użytkowania pojazdu oraz wartość naprawy nie pozwalają uznać, że wady te nie były istotne, co za tym idzie powód miał zatem prawo odstąpić od umowy.

Za niezasadny należy również uznać podniesiony zarzut naruszenia art. 566 § 1 k.c., bowiem powód przy odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, mógł żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Natomiast biorąc pod uwagę żywotność elementów, które powód wymienił w samochodzie nie można mówić, ani o tym, że uległy one amortyzacji, ani o tym, że wydając łącznie 4.641,61 zł powód odniósł jakieś korzyści.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1.800 ze zm.) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.